

Sygn. akt I C 1029/15

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 12 sierpnia 2016 roku**

**Sąd Rejonowy Gdańsk -Północ w Gdańsku, Wydział I Cywilny**

w składzie :

**Przewodniczący** SSR Agnieszka Piotrowska

**Protokolant** sekr. sąd. (...)

po rozpoznaniu w dniu 29 lipca 2016 roku na rozprawie

sprawy z powództwa H. N.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda H. N. kwotę 47.500 zł (czterdzieści siedem tysięcy pięćset złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 01 września 2014r. do dnia zapłaty,

II. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda H. N. kwotę 6.292 zł (sześć tysięcy dwieście dziewięćdziesiąt dwa złote) tytułem zwrotu kosztów procesu,

III. nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku kwotę 133,09 zł (sto trzydzieści trzy złote dziewięć groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt I C 1029/15

## UZASADNIENIE

Powód H. N. wniósł o zasądzenie od pozwanej (...) S.A. w W. kwoty 47.500,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 1 września 2014 r. do dnia zapłaty, a także zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Uzasadniając pozew, powód wskazał, iż będąc zatrudniony w (...) S.A. (...) na podstawie umowy o pracę na stanowisku ustawiacza, w nocy z 2 na 3 września 2013 r., w czasie wykonywania obowiązków służbowych, w trakcie jazdy na podeście obsługiwanego przez niego wagonu, został uderzony przez stojący przy torach słup wsporczej sieci trakcyjnej. Podniósł, że w wyniku wypadku doznał szeregu poważnych urazów (masywnej rany tłuczonej podudzia prawego ze znacznym ubytkiem skóry i złamaniem dwupoziomowym kości strzałkowej oraz wieloodłamowego złamania części bliższej kości piszczelowej lewej), które skutkowały znacznym pogorszeniem się jego stanu zdrowia, a konsekwencje zdrowotne zdarzenia odczuwa do dnia dzisiejszego. Wskazał również, że w konsekwencji wypadku przy pracy, zmuszony był pozostawać na długotrwałym zwolnieniu lekarskim, tj. od 3 września 2013 r. do 2 marca 2014 r.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Uzasadniając, pozwana wskazała, że kwestionuje powództwo w całości. W przekonaniu strony pozwanej roszczenie nie zasługiwało na uwzględnienie, gdyż pozwana spełniła już świadczenie i wypłaciła powodowi kwotę 12.500 zł tytułem zadośćuczynienia. Podniosła, że przyczyną wypadku był także szereg czynników niezależnych i niezwiązanych z odpowiedzialnością pozwanej, w tym także będących zaniedbaniami powoda, jak chociażby zabroniona jazda

na stopniach pojazdu kolejowego w przypadku przebywania na stopniu uniemożliwiającym znajdowanie się pracownika w skrajni taboru kolejowego. Z tego względu pozwana oceniła stopień przyczynienia się powoda do powstania wypadku na co najmniej 50%. Nadto wskazała, że zasadnym jej zdaniem będzie zasądzenie odsetek od zadośćuczynienia od chwili wyrokowania.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W nocy z 2 na 3 września 2013 r. powód, zatrudniony na podstawie umowy o pracę przez (...) S.A. (...) na stanowisku ustawiacza, wykonywał swoje obowiązki służbowe od godziny 19:00 2.09.2013 r. Ok. godziny 00:15 3.09.2013 r. powód, wykonując polecenie służbowe, przygotował wagony do jazdy i zajął miejsce na stopniu pierwszego z nich. W czasie jazdy wyjeżdżając z łuku zauważył, że z prawej strony stoi w skrajni słup konstrukcji wsporczej sieci trakcyjnej, odruchowo przesunął ciało jak najbliżej wagonu, jednak uderzył kończynami dolnymi w słup, po czym upadł na ziemię obok torów, tracąc świadomość.

/bezsporne, nadto dowód: protokół nr (...) r. – k. 14-18/

Powód nie przyczynił się do zaistnienia przedmiotowego wypadku. Do przyczyn wypadku zaliczają się czynniki techniczne (niewłaściwa struktura czynnika materialnego – przesunięcie toru nr 15 o około 10 cm w kierunku słupa konstrukcji wspornej sieci trakcji jezdnej nr 142, niedotrzymanie wymaganych parametrów technicznych: brak skrajni budowli słupa konstrukcji wspornej sieci trakcji jezdnej nr 142 od wymaganej skrajni budowli 40 cm, niedostosowanie stopnia wagonu, na którym jechał powód, do jazdy manewrowej) oraz czynnik ludzki – niezajomość zagrożenia przez powoda, który nie wiedział o braku skrajni budowli słupa konstrukcji wsporczej sieci trakcji jezdnej przy torze nr 15, zaskoczenie niespodziewanym zdarzeniem oraz zabroniona jazda na stopniach pojazdu kolejowego. Powoda nie zapoznano z faktem braku skrajni budowli przy torze nr 15. Powód sprawdził wzrokowo trasę przejazdu w możliwym zakresie; niemożliwe było przemieszczanie się powoda przed poruszającymi się wagonami z uwagi na nierówności i zagłębienia na poboczu oraz międzytorzu. Powód po raz pierwszy wykonywał jazdę torem nr 15 oraz wagonem produkcji czeskiej bez należytego przeszkolenia.

/dowody: opinia biegłego sądowego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy oraz ergonomii w sprawie wypadku przy pracy – k. 171 – 174, ustna opinia uzupełniająca – protokół elektroniczny k. 206, zeznania powoda k. 111-115/

Po wypadku powód został przewieziony przez pogotowie ratunkowe na (...)ratunkowy C., a następnie przyjęty na Oddziale (...) (...) gdzie rozpoznano u niego masywną ranę tłuczoną podudzia prawego ze znacznym ubytkiem skóry i złamaniem dwupoziomowym kości strzałkowej, wieloodłamowe złamanie części bliższej kości piszczelowej lewej. Był hospitalizowany w dniach od 3 września do 10 października 2013 r. U powoda zastosowano leczenie zachowawcze wyciągiem szkieletowym oraz chirurgiczne oczyszczenie i opracowanie rany podudzia prawego z założeniem opatrunku (...). Następnie powód był leczony w (...) w S. oraz rehabilitowany. Poruszał się o kulach do połowy stycznia 2014 r.

/dowody: dokumentacja medyczna – k. 19 – 34/

Na skutek zdarzenia z dnia 3 września 2013 r. powód doznał wieloodłamowego złamania końca bliższego kości piszczelowej lewej, masywnej rany tłuczonej podudzia prawego ze znacznym ubytkiem skóry, złamania dwupoziomowego kości strzałkowej prawej. W wyniku odniesionych obrażeń powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 25%. Złamanie końca bliższego kości piszczelowej lewej powoda wygoiło się z cechami niestabilności bocznej stawu kolanowego lewego oraz artrozą stawu; powód na skutek wypadku cierpi również na zaburzenia czucia w okolicy podudzia prawego. Złamanie kości strzałkowej prawej wygoiło się bez trwałych następstw. Przebyte złamanie u powoda skutkuje długotrwałymi dolegliwościami bólowymi, utrudniającymi długotrwałe marsze, ciężką pracę fizyczną i uprawianie intensywnego sportu. Powód odczuwał intensywne dolegliwości bólowe do końca 2015 r. oraz o mniejszej intensywności do dnia dzisiejszego. Obrażenia, których doznał powód spowodowały wystąpienie wtórnych zmian zwyrodnieniowych stawu kolanowego lewego i zaburzeń czucia podudzia i stopy prawej.

Dolegliwości te nie rokują poprawy i mają tendencję do progresji z biegiem czasu. Z dużym prawdopodobieństwem powód będzie wymagał w przyszłości protezoplastyki stawu kolanowego lewego.

/dowód: protokół oględzin sądowo – lekarskich – k. 162 – 164/

Aktualny stan zdrowia powoda w sferze psychologicznej w związku z przedmiotowym wypadkiem nie odbiega znacznie od norm i nie wymaga interwencji psychologicznej, utrzymuje się jednak u powoda nasiloną sensytywność związana ze stanem zdrowia i podwyższonym poziomem lęku oraz unikanie sytuacji, które mogą być kojarzone z wypadkiem (np. powrót do miejsca wypadku). Powód nie wymaga obecnie pomocy psychologicznej, ale ważne jest dla niego wsparcie osób mu bliskich. Możliwy jest powrót do pełnej sprawności psychologicznej powoda, co wymaga adaptacji i akceptacji zmian jakie pojawiły się w jego życiu.

/dowód: opinia sądowo – psychologiczna – k. 125 – 133/

Po wypadku powodem zajmowały się żona, córka i synowie. Niezbędna była mu pomoc przy czynnościach związanych z czynnościami higienicznymi, a także przy transporcie na rehabilitację. Często wybudzał się w nocy ze snu, ból który odczuwał był łagodzony lekami przeciwbólowymi i rozmasowywaniem. Musiał spać w ortezach. Przed wypadkiem pogodny, po zdarzeniu stał się nerwowy i spięty. Denerwował się z powodu konieczności leżenia i braku możliwości swobodnego poruszania się. Miał problemy z wchodzeniem na pierwsze piętro w swoim domu. Przed wypadkiem uprawiał sport, grał w piłkę, biegał, obecnie nie jest w stanie wykonywać tych czynności, przemieszczanie się szybko go męczy. Obecnie noga powoda puchnie po przejściu dystansu powyżej 500 metrów, reaguje na zmiany pogody. Powód nie jest w stanie poruszać się w sposób dla siebie normalny, zmuszony jest ciągnąć za sobą lewą nogę.

/dowody: zeznania świadków G. N., I. N.– protokół elektroniczny k. 115, przesłuchanie powoda – protokół elektroniczny k. 115/

Powód zgłosił szkodę pozwanej pismem z dnia 4 lipca 2014 r., żądając zapłaty kwoty 60.000 zł. Pozwany przekazał pismo swemu zakładowi (...) S.A., który uznał, że zadośćuczynienie winno wynieść 25.500 zł, od którego należy odliczyć 50% kwoty z uwagi na przyczynienie się powoda do zaistnienia szkody. Pismem z dnia 24 lutego 2015 r. powód odwołał się od powyższej decyzji. Odwołanie nie przyniosło skutku, a pozwana wypłaciła powodowi kwotę 12.500 zł.

/bezsporne, nadto dowody: zgłoszenie szkody pozwanej – k. 35 - 37 zgłoszenie szkody ubezpieczycielowi– k. 39 – 41, pismo pozwanego z 11.02.2015 r. – k.42 – 45, odwołanie – k. 46/

### **Sąd ustalił, co następuje:**

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Stan faktyczny w przedmiotowej sprawie Sąd ustalił na podstawie załączonych do akt sprawy dokumentów, których autentyczność i prawdziwość nie była kwestionowana w toku procesu przez strony, ich prawdziwość i rzetelność nie budziła również wątpliwości Sądu, dlatego Sąd uznał je w całości za wiarygodne i uwzględnił dokonując rekonstrukcji istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności faktycznych.

Nadto Sąd oprął się na opiniach sporządzonych przez biegłą psycholog J. M. oraz biegłego M. C., specjalistę ortopedii i traumatologii. Opinie te Sąd ocenił jako fachowe i wyczerpujące, a przedstawione przez biegłych wnioski w sposób poprawny logicznie wyprowadzone zostały z poczynionych ustaleń. Sąd wziął pod uwagę również opinię biegłego M. M. z zakresu bhp i ergonomii pracy, którą uznał za fachową i spójną logicznie. Wprawdzie strona pozwana częściowo zakwestionowała opinię, wskazując, że jej zdaniem powód przyczynił się do powstania wypadku, przedstawiając zarzuty do opinii, jednakże złożone przez biegłego wyjaśnienia owe wątpliwości, zdaniem Sądu, rozwiały, tym bardziej, że na rozprawie nie stawiał się pełnomocnik pozwanej, celem zadania biegłemu pytań.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd oparł się także na zeznaniach złożonych przez świadków G. N., I. N. i powoda opisujących przebieg, przyczyny i skutki wypadku gdyż zeznania te są zbieżne z treścią zgromadzonej w sprawie dokumentacji, a także korelują ze sobą nawzajem, są spójne i logiczne.

W niniejszej sprawie pozwana nie kwestionowała swojej odpowiedzialności w sprawie (była odpowiedzialna za utrzymanie infrastruktury kolejowej w miejscu pracy powoda), przeciwnie – wypłaciła powodowi zadośćuczynienie w wysokości 12.500 zł. Zakwestionowała jednak powództwo co do wysokości, wskazując, iż jej zdaniem kwota wypłacona na etapie przedprocesowym ma walor kompensacyjny i nie ma charakteru symbolicznego, tym samym czyni zadość szkodzie powoda. Podnosiła przede wszystkim, że powód przyczynił się do wypadku w 50%, zachowując się niezgodnie z instrukcjami, zasadami bezpieczeństwa i przepisami prawa pracy.

Roszczenie powoda zostało oparte na art. 415 k.c., zgodnie z którym kto z winy swojej wyrządził drugiemu szkodę zobowiązany jest do jej naprawienia. Przesłankami odpowiedzialności deliktowej są powstanie szkody, zdarzenie z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy – czyli czyn niedozwolony oraz adekwatny związek przyczynowy pomiędzy owym zdarzeniem a szkodą (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 29 maja 2015 r., sygn. akt I ACa 1775/14).

Bezspornym w sprawie było dopuszczenie się przez pozwanego czynu niedozwolonego w postaci niewłaściwego utrzymania infrastruktury kolejowej poprzez przesunięcie toru w kierunku słupa konstrukcji wsporczej oraz brak skrajni budowli co pozostawało w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą poniesioną przez powoda.

W ocenie Sądu brak jest podstaw do uznania, że powód przyczynił się do powstania szkody. Po pierwsze należy zauważyć, że przesłanką stosowania art. 362 k.c. stwarzającą możliwość obniżenia odszkodowania jest taki związek pomiędzy działaniem lub zaniechaniem poszkodowanego a powstałą szkodą (zwiększeniem się jej rozmiarów), że bez owej aktywności poszkodowanego bądź w ogóle nie doznałby on szkody, albo też wystąpiłaby ona w mniejszym rozmiarze. Związek ten musi być oceniany w kategoriach adekwatnej przyczynowości, bo chociaż w przepisie art. 361 § 1 k.c. mowa jest tylko o zobowiązaniu do naprawienia szkody, to Kodeks dla oceny zachowania się poszkodowanego nie wprowadza innego miernika. Przyczynieniem się poszkodowanego będzie też tylko takie jego zachowanie, które było nieprawidłowe, w stosunku do którego da się dostrzec cechę obiektywnej naganności. Chodzi o takie zachowanie, co do którego da się sformułować ocenę, iż nie mieściło się ono w przyjętych regułach postępowania. Odpowiedzialność za zaniechanie wchodzi zatem w rachubę tylko wtedy, gdy istniał obowiązek podjęcia określonego działania.

Po drugie określenie przyczynienia się nie kształtuje się jednolicie, uzależnione jest ono od podstawy prawnej, z jakiej wywodzi się roszczenie odszkodowawcze. O tym, jakie zachowanie się poszkodowanego spełnia kryterium przyczynienia się, decydujące znaczenie ma ustalenie zasady odpowiedzialności osoby zobowiązanej do naprawienia szkody. Jeśli odpowiada ona na zasadzie winy, o przyczynieniu się można mówić wtedy, gdy także poszkodowanemu będzie można postawić zarzut zawinonego działania.

Innymi słowy – nieodzowną przesłanką uznania, iż doszło do przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody jest jego zawinienie. Dopiero wówczas badać można stopień winy obu stron, rozmiar i wagę uchybień po stronie poszkodowanego, względnie staranność, jakiej można od niego oczekiwać i wymagać.

Przy czym zgodnie z art. 6 k.c. i utrwalonym poglądem orzecznictwa doktryny ciężar dowodu powyższych okoliczności obciąża w zakresie wykazania przyczynienia się poszkodowanego do szkody pozwaną. Skoro m.in. na tym twierdzeniu opiera ona swoją obronę przed dochodzonym roszczeniem, to na niej, a nie na powodzie spoczywa ciężar wykazania okoliczności ograniczających jej obowiązek naprawienia szkody. (por. wyrok SA w Łodzi z dnia 19 czerwca 2013 r. Sygn. akt: I ACa 129/13 ). W konsekwencji to pozwana winna była wykazać przyczynienie się (i winę) powoda, które uzasadniałoby odpowiednie obniżenie kwoty zadośćuczynienia, należnej powodowi.

Oceniając kwestię przyczynienia się powoda do zaistnienia wypadku z dnia 3 września 2013 r., Sąd oparł się na opinii biegłego sądowego M. M.. Z opinii tej, a także z późniejszych wyjaśnień biegłego jednoznacznie wynika, iż

odpowiedzialność za zaistnienie wypadku ponosi organizator infrastruktury w miejscu wypadku (poprzez wskazanie czynników technicznych jako przyczyn wypadku) oraz pracodawca. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż tor nr 15, po którym poruszał się powód był przesunięty względem słupa konstrukcji wspornej sieci trakcyjnej o około 10 cm, nadto brakowało skrajni budowli słupa konstrukcji wspornej sieci. To za te czynniki odpowiedzialna była pozwana, na nie również wskazywał powód. Nie można również podzielić poglądu, zawartego w piśmie kwestionującym opinię biegłego, jakoby to winą powoda było poruszanie się, stojąc na stopniu wagonu oraz nieporuszenie się przed wagonem i brak wcześniejszego sprawdzenia terenu przez powoda oraz zachowanie niezgodne z instrukcją o technice wykonywania manewrów Ir-9. Zdaniem Sądu, biegły słusznie wskazuje, iż uchybienia te wywołane były zaniechaniami pracodawcy i to po stronie pracodawcy powoda leży wina w zakresie czynników ludzkich, wskazanych przez biegłego. Pracodawca nie przeprowadził bowiem odpowiedniego szkolenia pomimo, że H. N. pierwszy raz używał wskazanych wagonów (tymi, którymi posługiwał się dotychczas, można było podróżować, w sposób w jaki zrobił to powód), a także po raz pierwszy jechał po torze nr 15. Mimo tego nie został poinformowany o braku skrajni słupa, w który uderzył. Niemożliwe było również uprzednie sprawdzenie terenu w inny sposób niż wzrokowy (co powód przecież uczynił), podkreślić należy, iż przedmiotowy słup znajdował się za łukiem toru jazdy, nadto niemożliwe było poruszanie się przed wagonami, ponieważ – jak wskazuje biegły – pobocze i międzytorze były nierówne i z zagłębieniami. Odnosnie zaś powoływanej przez pozwaną instrukcji wskazać należy, iż strona pozwana nie sprostowała ciężarowemu na niej ciężarowi dowodu – nie załączyła bowiem przedmiotowej instrukcji do żadnego ze swoich pism, ani w żaden inny sposób nie wykazała jej treści. W związku z tym, zdaniem Sądu, pozwana nie wykazała, że powód przyczynił się do zaistniałego wypadku.

Odnosząc się do zarzutu pozwanego iż nie może on odpowiadać za braki w przeszkoleniu pracowników czy inne uchybienia obowiązkowi pracodawcy przez (...) SA wskazać należy, iż zgodnie z treścią art. 441 § 1 odpowiedzialność kilku osób za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym jest solidarna, tym samym powód zgodnie z treścią art. 366 k.c. powód może dochodzić naprawienia szkody w całości przez pozwanego, któremu z kolei będzie służył regres do podmiotu współodpowiedzialnego za powstanie szkody.

Przechodząc do rozważań w zakresie wysokości szkody wskazać należy, iż w razie uszkodzenia ciała Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę pieniężną za doznaną krzywdę (art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c.). Krzywda podlegająca naprawieniu przez zasądzenie zadośćuczynienia to zarówno cierpienia fizyczne (ból i inne dolegliwości) oraz cierpienia psychiczne (ujemne odczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała w postaci np. wyłączenia z normalnego życia itp.). Przyznanie zadośćuczynienia nie jest obligatoryjne, jednakże w przedmiotowej sprawie brak przesłanek uzasadniających odmowę jego przyznania. Odszkodowanie przewidziane w przepisie art. 444 § 1 k.c. obejmuje wszelkie wydatki pozostające w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, jeżeli są konieczne i celowe. Przykładowo można wymienić koszty leczenia (pobytu w szpitalu, konsultacji u wybitnych specjalistów, dodatkowej pomocy pielęgniarstwa, koszty lekarstw itp.), specjalnego odżywiania się, nabycia protez i innych koniecznych aparatów (okularów, aparatu słuchowego, wózka inwalidzkiego itp.) (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 1981 r., I CR 455/80, OSPiKA 1981 rok, poz. 223), wydatki związane z przewozem chorego do szpitala i na zabiegi, z przejazdami osób bliskich w celu odwiedzin chorego w szpitalu, z koniecznością specjalnej opieki i pielęgnacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 1973 r., II CR 365/73, OSNCP 1974 rok, nr 9, poz. 147), koszty zabiegów rehabilitacyjnych, przygotowania do innego zawodu (np. opłaty za kursy, szkolenia, koszty podręczników i innych pomocy, dojazdów).

Zatem z uwagi na treść żądania, podstawową kwestią konieczną dla oceny zasadności żądania powoda w zakresie przyznania mu zadośćuczynienia, było ustalenie rozmiaru cierpień i krzywd jakich doznał w wyniku wypadku, bowiem właśnie to kryterium decyduje o wysokości zadośćuczynienia jaka należna jest poszkodowanemu. Ustawodawca nie określił jednak wprost przesłanek, które winny stanowić podstawę dla ustalenia zakresu krzywdy, wskazując jedynie w art. 445§1 k.c. w zw. z art. 444§1 k.c., że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Takie określenie podstaw dla przyznania zadośćuczynienia poszkodowanemu, jedynie przez wskazanie, że winno stanowić ono „sumę odpowiednią” spowodowało, że przedmiotem licznych orzeczeń sądowych oraz rozważań

przedstawicielei doktryny, były właśnie kryteria, które winny być uwzględnione przy ustaleniu odpowiedniej kwoty tytułem zadośćuczynienia. Zaprezentowane poglądy pozwoliły na wypracowanie i przyjęcie powszechnie aprobowanych i uwzględnianych kryteriów przy określaniu wysokości przyznawanego zadośćuczynienia, wśród których wymienia się rodzaj naruszonego dobra, zakres i rodzaj rozstroju zdrowia, czas trwania cierpień, ból i inne dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała, wiek poszkodowanego, intensywność ujemnych doznań fizycznych i psychicznych, rokowania na przyszłość, stopień winy sprawcy, ujemne skutki zdrowotne jakie osoba poszkodowana będzie zmuszona znosić w przyszłości, ale także wysokość świadczeń, które z innych źródeł zostały poszkodowanemu wypłacone tytułem doznanej krzywdy. Podkreślenia wymaga również to, że przyznane zadośćuczynienie winno mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane jak i te, które w związku ze schorzeniem wystąpić mogą w przyszłości. Jest to bowiem świadczenie jednorazowe, którego wysokość uwzględnia wszystkie okoliczności związane z cierpieniami tak już doznanymi jak również tymi, które w przyszłości w związku niezakończonym leczeniem, jego następstwami, czy też planowanymi w przyszłości zabiegami, mogą się pojawić.

Analizując przywołany w poprzedzającej części niniejszego uzasadnienia stan faktyczny sprawy w kontekście wszystkich przedstawionych powyżej kryteriów, Sąd doszedł do przekonania, iż sumą, która zrekompensuje powodowi krzywdę doznaną przez niego na skutek wypadku z dnia 2/3 września 2013 r. jest kwota 60.000 zł. Uwzględniając, iż pozwana wypłaciła już na rzecz H. N. tytułem zadośćuczynienia kwotę 12.500 zł, winna ona zapłacić mu jeszcze dalsze 47.500 zł. Powód doznał szeregu obrażeń - wieloodłamowego złamania końca bliższego kości piszczelowej lewej, masywnej rany tłuczonej podudzia prawego ze znacznym ubytkiem skóry, złamania dwupoziomowego kości strzałkowej prawej. Sposób wygojenia się obrażeń powoda (cechy niestabilności bocznej stawu kolanowego lewego, artoza oraz zaburzenia czucia w okolicy podudzia prawego) spowodowały u niego trwałe uszczerbek na zdrowiu w wysokości 25%. Co więcej, u powoda wystąpiły wtórne zmiany zwyrodnieniowe stawu kolanowego lewego, które to schorzenie powoduje dolegliwości bólowe stawu kolanowego lewego i ma tendencje do progresji z biegiem czasu, w związku z czym powód z dużym prawdopodobieństwem będzie wymagał w przyszłości protezoplastyki stawu kolanowego lewego. Utracił czucie w podudziu prawej nogi. Powód odczuwał silne dolegliwości bólowe po wypadku do końca roku 2015 r., a te o mniejszym natężeniu odczuwa do dziś. Obecnie stan zdrowia powoda nie rokuje poprawy. Przy tym wskazać trzeba, że na ocenę wysokości zadośćuczynienia miały wpływ także inne niż wysokość i trwałość uszczerbku na zdrowiu czynniki. Uszczerbek na zdrowiu nie może przecież stanowić jedyne i wyłączone kryterium, na podstawie którego określa się wysokość należnego zadośćuczynienia. Procent powstałego uszczerbku na zdrowiu stanowi z jednej strony o zakresie nieodwracalnych bądź długotrwałych skutków dla prawidłowego funkcjonowania organizmu, spowodowanych konkretnym zdarzeniem z drugiej strony nie uwzględnia jednak ani rozmiaru ani faktu występowania bólu jaki towarzyszy nie tylko powstaniu urazu, ale i późniejszemu jego leczeniu i rehabilitacji, ani tym bardziej okoliczności poza medycznych, które mają wpływ na zakres krzywdy takich jak niemożność swobodnego wyjścia z domu przez czas usztywnienia kończyny, zależność od osób trzecich, niemożność zajmowania się czynnościami codziennymi. Stan zdrowia powoda w sferze psychologicznej nie odbiega wprawdzie znacznie od norm i nie wymaga interwencji psychologicznej, jednak utrzymuje się u niego nasiloną sensytywność związana ze stanem zdrowia i podwyższonym poziomem lęku oraz unikanie sytuacji, które mogą być kojarzone z wypadkiem (np. powrót do miejsca wypadku). Powód po wypadku wymagał wsparcia najbliższych, jego samodzielność była znacznie ograniczona, denerwowało go zwłaszcza, że jest zmuszony leżeć i nie może pomagać swojej żonie w codziennych obowiązkach. Zdany był na pomoc żony, córki i synów, zwłaszcza przy myciu się, przejazdach na rehabilitację i poruszaniu się. Musiał zrezygnować z uprawiania sportu (gry w piłkę, biegania), obecnie męczy go bowiem przejście dystansu 600 – 700 m, musi rozmasowywać nogę, która często puchnie mu po powrocie z pracy. Powód cierpiał również z powodu bólu, który budził go w nocy; konieczne było przyjmowanie leków przeciwbólowych. Zmuszony był do niemal półrocznego przebywania na zwolnieniu lekarskim, bał się, że nie będzie mógł wrócić do pracy. Po wypadku stał się nerwowy, pomimo że wcześniej był człowiekiem pogodnym.

Dlatego, w związku z powyższymi ustaleniami, w ocenie Sądu odpowiednią sumą zadośćuczynienia za doznaną przez powoda krzywdę, z uwagi na rzeczywisty rozmiar cierpień związanych z leczeniem i następstwami urazu, uwzględniając również wysokość uszczerbku na zdrowiu powoda oraz wypłaconą kwotę przez pozwaną stanowi kwota 47.500 zł.

W zakresie żądania odsetek, Sąd miał na względzie w pierwszym rzędzie, iż stosownie do art. 481 § 1 k.c. należą się one jeżeli zobowiązany opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, bez względu na to, czy skutek opóźnienia uprawniony poniósł szkodę, jak też niezależnie od tego, czy opóźnienie wystąpiło na skutek okoliczności, za które zobowiązany odpowiada. Zgodnie z art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Konieczność spełnienia świadczenia niezwłocznie, nie oznacza jednak obowiązku natychmiastowego jego wykonania, zwłaszcza w sytuacji, gdy strony nie łączył stosunek umowny, a świadczenie wynika z odpowiedzialności deliktowej. Powód zgłosił szkodę pozwanej pismem z dnia 4.07.2014 r., pozwana przekazała sprawę swojemu ubezpieczycielowi, który pismem z dnia 18.08.2014 r. wydał decyzję o odmowie przyjęcia odpowiedzialności w ramach zawartej umowy ubezpieczenia; tego też dnia najpóźniej upłynął termin do spełnienia świadczenia przez pozwaną. Powód zaś domagał się zasądzenia odsetek od dnia 1 września 2014 r., a więc od daty po nastąpieniu wymagalności roszczenia. Wskazać należy, iż już wówczas pozwany wiedział o swojej odpowiedzialności a wysokość szkody była już wówczas znana.

Mając na uwadze powyższe Sąd uwzględnił powództwo, zasądzając jak w punkcie I. wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, uznając powoda za stronę wygrywającą w całości. Na koszty poniesione przez powoda składała się opłata w kwocie 2375 zł, koszty zastępstwa prawnego w kwocie 2.400 zł zgodnie z § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002r. Nr 163, poz. 1349 ze zm.) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, a także zaliczka na wynagrodzenie biegłych w kwocie 1.500 zł – w sumie kwota 6.292 zł, którą Sąd zasądził od pozwanej w punkcie II. wyroku.

Równocześnie w sprawie powstały koszty sądowe, które nie zostały uiszczone – wynagrodzenie biegłych w zakresie nie pokrytym z zaliczki tj. w kwocie 133,09 zł, koszty te należało nakazać ściągnąć od strony przegrywającej sprawę jak w punkcie III. wyroku.

## ZARZĄDZENIE

1. (...)
2. (...)
3. (...)